

... (text is very faint and partially illegible due to image quality)

... (text is very faint and partially illegible due to image quality)

... (text is very faint and partially illegible due to image quality)

... (text is very faint and partially illegible due to image quality)

... (text is very faint)

H. Więckowska, ZAGADNIENIE ZRÓŻNICOWAŃ KULTUROWYCH W MEZOLICIE POLSKI, „Światowit”, t. XXX: 1969, ss. 74, tablic 14, streszczenie w j. angielskim.

Wśród mnożących się ostatnio opracowań, zarówno o charakterze analityczno-materiałowym, jak i syntetycznym, dotyczących problematyki mezolitu w Polsce, wyjątkowo ważną z wielu względów pozycję zajmuje praca H. Więckowskiej. Wykorzystując w dużym stopniu własne materiały wykopaliskowe pochodzące wyłącznie z terenu Mazowsza (z wyjątkiem stanowiska w Sośni, pow. Grajewo) podaje autorka swoją koncepcję podziału kulturowego mezolitu na terenie Polski, w oparciu o szerokie tło porównawcze, dotyczące zwłaszcza północno-zachodniej części Europy.

Praca podzielona została na cztery główne rozdziały, w których autorka omawia kolejno: stan badań nad mezolitem Polski i Europy, wyjaśnia zasady systematyki źródeł, podaje propozycje podziału kulturowego mezolitu w Polsce i na koniec porównuje ten podział z próbami podziału dokonywanymi dla terenów pozapolskich, zwłaszcza dla Niżu Północnoeuropejskiego.

W rozdziale I, „Stan badań nad mezolitem Polski na tle sytuacji w Europie”, najdłuższym jeśli chodzi o część tekstową, autorka bardzo drobiazgowo i z dużym

wycuciem stopnia ważności poszczególnych opracowań analizuje stan badań i opracowań dotyczących problematyki mezolitu europejskiego, jak również częściowo północnoafrykańskiego, w ich historycznym rozwoju. Wskazuje na kierunki w rozwoju badań i opracowań, wykazując przy tym niezbitie znacznie większą rolę w tym rozwoju opracowań monograficznych i regionalnych nad ogólnymi, wszechogarniającymi syntezami. To znakomite i wyczerpujące zestawienie poglądów szeregu autorów na kwestie dotyczące mezolitu europejskiego, jego genezy i zróżnicowania kulturowego nie ma sobie równego w całej polskiej literaturze przedmiotu. Rozdział zamyka krótkie omówienie literatury dotyczącej mezolitu na terenie Polski w jej obecnych granicach, również w porządku chronologicznym.

Drugi, bardzo krótki rozdział, „Podstawy systematyki materiałów źródłowych mezolitu”, omawia niektóre próby usystematyzowania narzędzi mezolitycznych, zwłaszcza zbrojniów, dokonywane przez prahistoryków europejskich. Autorka słusznie podkreśla brak w tym zakresie jednakowych kryteriów podziału i ujednoliconych zasad nomenklatury. Podaje dalej własny schemat klasyfikacyjny, uprzedzając z góry, że nie ma on charakteru listy typów, i że w pewnych wypadkach, zwłaszcza w zakresie nomenklatury, należy go traktować jako schemat doraźny roboczy i zapewne kontrowersyjny.

Istotnie, pewne sformułowania mogą budzić niejakie zastrzeżenia. Odnosi się to m. in. do grupy skrobaczy, która to grupa jest zresztą najslabiej zdefiniowana i opracowana typologicznie także przez innych autorów zajmujących się problematyką mezolitu w Polsce. W schemacie H. Więckowskiej, obok typów zróżnicowanych pod względem kształtu takich jak okółkowe, prostokątne itd., znajdujemy również skrobacze „nożowate”. Zarówno wyodrębnienie tego typu, jak i jego nazwa, biorąc pod uwagę kryterium funkcjonalne, odbiega niekorzystnie od pozostałego, jednolitego schematu. Można by się również zastanawiać, czy wyodrębnienie osobnych typów w postaci skrobaczy „na łuszczniach” i „na rdzeniach” jest rzeczą słuszną. W grupie ryłców należałoby chyba z kategorii „inne” wyodrębnić przynajmniej ryłce podwójne, a w grupie zbrojników typu Wieliszew konsekwentnie obok typu „półtyłczaki z podstawą łamaną” należałoby wyodrębnić „tyłczaki z podstawą łamaną”, gdyż formy takie znane są z szeregu inwentarzy¹, a nie mieszczą się w przedstawionym schemacie. W grupie półtyłczaków brak form określanych w literaturze jako wiórki z łuskaną podstawą lub zbrojniki z łuskaną podstawą², chyba że mieszczą się one w ramach typu „półtyłczaki na mikrolitycznych wiórkach”, co jednak chyba powinno być zaznaczone.

Absolutnie zbyt uboga i niewystarczająca jest klasyfikacja trójkątów. Wydzielenie tylko dwóch typów przy całej ogromnej różnorodności tej grupy jest na pewno bardzo niepożądanym uproszczeniem³. Na koniec pewien niepokój budzi bardzo często stosowana kategoria „inne”, towarzysząca aż sześciu grupom na osiemnaście (nie licząc dwóch grup „inne”), przy czym w pewnych wypadkach kategoria ta skupia największą ilość okazów danej grupy. Na obecnym etapie klasyfikacji zastosowanie tej kategorii w pewnych wypadkach jest naturalnie usprawiedliwione. Należałoby jednak dążyć do jak najszybszego rozbicia tej kategorii na poszczególne typy, co

¹ Występują m. in. dość licznie w inwentarzach z terenu Kielecczyny.

² S. K. Kozłowski, *Z problematyki polskiego mezolitu*, „Archeologia Polski”, t. X: 1965, z. 1, s. 170-173.

³ Prócz tego z punktu widzenia zasad geometrii typ pierwszy — trójkąty równoramienne mieści się w całości w obrębie typu drugiego — trójkąty nierównoboczne.

możliwe jest do wykonania w oparciu o cały dostępny materiał publikowany i niepublikowany, pochodzący zarówno z inwentarzy licznych i zwartych, jak i niekompletnych.

Rozdział III, „Zarys proponowanego podziału mezolitu polskiego”, zawiera w zasadzie próbę podziału kulturowego części inwentarzy z terenu Mazowsza, uzyskanych w drodze badań wykopaliskowych, z włączeniem do tego podziału nielicznych inwentarzy z innych rejonów Polski, również z małymi wyjątkami pochodzących z badań wykopaliskowych. Jest to zatem pewne rozbudowanie i poszerzenie wcześniejszego opracowania pióra autorki i M. Marcza⁴. Ważną dla wszystkich interesujących się problematyką mezolitu częścią rozdziału jest podanie charakterystyki typologicznej uzupełnionej szeregiem tablic z rysunkami wyrobów krzemiennych kilku nowych inwentarzy pochodzących głównie z badań autorki.

Wyraźne ograniczenie bazy źródłowej, na której oparła się autorka w swych rozważaniach na temat podziału kulturowego mezolitu w Polsce, związane jest z rygorystycznie przestrzeganą zasadą, że podział kulturowy może być dokonany wyłącznie na podstawie inwentarzy niezmiyszanych, czystych kulturowo, badanych wykopaliskowo. Podział ten oparty jest na schemacie: przemysł — cykl przemysłów z uwzględnieniem elementów międzyprzemysłowych. Na podstawie występującego w inwentarzach z jednej strony zróżnicowania typologicznego, zaś z drugiej — pewnych zbieżności typologicznych i statystycznych, autorka wyróżniła sześć przemysłów wchodzących w skład dwóch cykli: narwiańskiego i wiślańskiego. Kilka dalszych inwentarzy, bez łączenia ich w odrębny cykl, zostało uznanych za reprezentatywne dla schyłkowej fazy mezolitu.

Z czterech przemysłów cyklu narwiańskiego wyczerpująco omówiono przemysł dębski, wyróżniony na podstawie materiałów z wykopu XI w Wieliszewie. Również szczegółowo omówiono kilka dalszych inwentarzy zaliczonych do cyklu narwiańskiego, bez ich dokładnej interpretacji pod względem przynależności przemysłowej. Pozostałe przemysły cyklu narwiańskiego — stawinoski, z Całowania i komornicki zostały tylko zasygnalizowane z powołaniem się na wcześniejsze, dokładne ich omówienie⁵. Cykl wiślański omówiony został dość pobieżnie pod względem typologicznym w oparciu o dawniej wyróżnione dwa przemysły: wistecki i bełkowski⁶.

W podsumowaniu autorka scharakteryzowała ogólne tendencje rozwojowe obydwu cykli, zwłaszcza narwiańskiego, opierając się na pewnej zmienności inwentarzy, uchwytnej w zakresie typologii i statystyki, zamieściła również uwagi dotyczące chronologii wyróżnionych cykli i ich rozprzestrzenienia geograficznego. Należy ogromnie żałować, że uwagi ogólne nie zostały uzupełnione ujęciami tabelarycznymi lub zbiorczymi zestawieniami procentowymi poszczególnych grup i typów narzędzi, przynajmniej w odniesieniu do stanowisk eponimicznych sześciu wyróżnionych przemysłów. Takie tabele lub zestawienia ułatwiłyby ogromnie nie tylko lepsze porównanie między sobą wyróżnionych przemysłów i omówionych w pracy inwentarzy, lecz również umożliwiłyby włączenie do schematu zaproponowanego przez autorkę inwentarzy nowoodkrywanych, a także szeregu inwentarzy znanych ze stanowisk badanych powierzchniowo, nie tylko z terenu Mazowsza.

Wielka szkoda, że autorka ograniczyła się wyłącznie do materiałów krzemiennych, rezygnując całkowicie z jakiegokolwiek próby uwzględnienia materiałów kościanych.

⁴ H. Więckowska, M. Marcza^k, *Próba podziału kulturowego mezolitu Mazowsza*, „Materiały do prahistorii plejstocenu i wczesnego holocenu Polski”, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 9-45.

⁵ Więckowska, Marcza^k..., *op. cit.*, s. 16-28.

⁶ Więckowska, Marcza^k..., *op. cit.*, s. 28-38.

Wiąże się to jednak zapewne ze wspomnianym poprzednio założeniem wykorzystania do swych rozważań wyłącznie inwentarzy licznych, czystych kulturowo i badanych wykopaliskowo. Taka ostrożność w traktowaniu materiału źródłowego jest na pewno w dużej mierze słuszna, zwłaszcza jeśli chodzi o podstawy wyróżniania nowych kultur, chroni bowiem przed szeregiem zasadniczych pomyłek, które następnie trzeba prostować. Autor recenzji sam również jest rzecznikiem dużej ostrożności w interpretowaniu sporej części źródeł. Trzeba jednak przyznać, że nadmierna ostrożność wpływa z kolei na niekorzystne w wielu wypadkach zubożenie naszych podstaw źródłowych i, co za tym idzie, uniemożliwia próby dokonania syntezy interesującego nas odcinka czasowego w sposób bardziej pełny.

Na zakończenie uwag odnoszących się do trzeciego rozdziału należy wspomnieć, że przy śledzeniu zasięgów poszczególnych cykli daje się odczuć dotkliwy brak jakiegokolwiek ujęcia kartograficznego, bodaj w postaci jednej mapki.

Rozdział IV i ostatni, „Niektóre problemy mezolitu europejskiego w świetle materiałów polskich”, zawiera udaną próbę powiązania typologicznego, chronologicznego, a co za tym idzie, i kulturowego przemysłów i cykli przemysłów wyróżnionych na terenie Polski z terenami głównie Niżu Północno-zachodnio-europejskiego, a także, choć w o wiele mniejszym zakresie, z terenami położonymi na południe od Polski. Próba ta została w opracowaniu lekko tylko zarysowana i, jak wykazują prace również innych autorów, ma wszelkie szanse utrzymania się przez czas dłuższy. Rozdział kończą uwagi dotyczące kwestii osadniczych, surowcowych i niektórych innych wchodzących w skład rekonstrukcji zarówno kultury materialnej, jak i duchowej, a także i społecznej. Jest rzeczą zrozumiałą, że uwagi te są jeszcze dość nieśmiałe, świadczą jednak o wykorzystaniu pewnych możliwości interpretacji materiałów również i w tym kierunku.

Bolesław Ginter

C. WILLIAMS, THE CLASHING OF THE NEOLITHIC AND BRONZE AGE CULTURES IN THE NORTHWEST, *Journal of Archaeology and the History of Art*, 1971, 10, 11.

W tym artykule autor, który jest archeologiem, pisze o „kolizji” między kulturą neolityczną a brązem w północno-zachodniej Europie. Wskazuje na to, że w tym czasie nastąpiła zmiana w sposobie życia ludzkiego, a także w sposobie myślenia. Autor uważa, że to właśnie te zmiany przyczyniły się do powstania kultury brązu. Wskazuje na to, że w tym czasie nastąpiła zmiana w sposobie życia ludzkiego, a także w sposobie myślenia. Autor uważa, że to właśnie te zmiany przyczyniły się do powstania kultury brązu. Wskazuje na to, że w tym czasie nastąpiła zmiana w sposobie życia ludzkiego, a także w sposobie myślenia. Autor uważa, że to właśnie te zmiany przyczyniły się do powstania kultury brązu.

Wskazuje na to, że w tym czasie nastąpiła zmiana w sposobie życia ludzkiego, a także w sposobie myślenia. Autor uważa, że to właśnie te zmiany przyczyniły się do powstania kultury brązu. Wskazuje na to, że w tym czasie nastąpiła zmiana w sposobie życia ludzkiego, a także w sposobie myślenia. Autor uważa, że to właśnie te zmiany przyczyniły się do powstania kultury brązu.

J. M. BUCKLEY, THE BRONZE AGE IN BRITAIN AND IRELAND, *Journal of Archaeology and the History of Art*, 1971, 10, 11.